DEMOKRATA POLSKI.

Demokrata Polski wychodzi cztery razy na miesiąc. Prenumerata na ćwierć roku czyli na 12ście półarkuszy, wynosi franków trzy.

Dnia 30 *marca 1848.*

Adres Redakcyi à M. Thomas Krzyżanowski, 5, rue de Touraine St-Germain, à Paris. Prenumeratę można także przesyłać do Centralizacyi pod adresem à M. Stacherski, 18, rue de Tournelles à Versailles (Seine et Oise).

Jak cały ruch demokratyżującéj się Europy wyprzedza nadzieje i najgorętszą wyobraźnię, tak i sprawa nasza, ta integralna i znakomita część ogólnego dzieła nie pozostaje w tyle i wkrótce wybiegnie przodem. Nie możemy dziś oznaczyć dnia ani miejsca, w którém z synowską świętobliwą czcią, ucałujemy ziemię rodzicielkę, wyzwoloną i oczyszczoną z kilkudziesiątletnich najazdu kałów; ale ten dzień pożądany nie długo nam zaświta. Dziś Bracia, nie o cierpliwość rzecz idzie, ale o gotowość do pochodu, gotowość w każdéj chwili — o żołnierską karność i porządek.

Pierwsza kolumna Sekcyi Paryzkiéj Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w liczbie 50, wyruszyła dziś rano. Następne pospieszą kolejnie. Punktem zbioru Strasburg.

Z wielu miejsc otrzymujemy zapytania co do drogi i urządzenia pochodu. Trudno na to odpowiadać w szczegółach, bo te zależą od miejscowości. Wszelako radzimy ciągnąć nie pojedyczno, ale oddziałami, czy do Paryża czy Strasburga, stosownie, jak komu kierunek podróży wypada. Radzimy oraz, aby każdy oddział, mały czy wielki, wybrał sobie dowódzcę, płatnika i kwatermistrza, aby zasoby podróżne złączyć razem, bo społem wszystko taniéj, porządniéj, a podróż daleka!

Bracia! spółczucie Ludów ułatwi nam powrót, jak ułatwiało przed laty pochód nasz tułaczy.— Bądźmyż godni tego spółczucia ładem i porządkiem. Zdrożność lub występek jednego, byłyby zakałą wszystkich; dobre imie, cześć Emigracyi jest spólną własnością naszą — wszyscy powinniśmy czuwać nad nią.

A chociaż epoka teraźniejsza jest epoką cudów — nie myślmy Bracia że bez pracy i krwi, dostąpimy celu. Śmiertelny, ostateczny bój monarchizmu z wolnością, rozstrzygnie się na naszéj ziemi. — Miejmy to zawsze przed oczyma, a wiedząc po co idziem, na wszystko będziem gotowi, i nic nas niezaskoczy niespodzianie. — Wyrzeknijmy się indywidualnych widoków, wyrzeknijmy się samych siebie. — Wszystko dla Polski Demokratycznéj — wszystko dla Ojczyzny! — Z tém hasłem w ustach, a z gorącą w sercu miłością wielkiéj a świętéj sprawy, nieprzełamią nas trudy, rany nie zabolą, śmierć będzie roskoszą. Do szeregu wiara! porządek i czujność!

Przeobrażenie społeczne koleją żelazną obiega Europę. Elektryczny telegraf sympatyi i przeczucia powiązał serca Ludów: — Wiedeń owe europejskie Chiny, kruszy grubą skorupę pleśni warstwami wieków przerastałą. Berlin, ów spadkobierca krzyżackiego łakomstwa i obłudy— woła: *Niechcemy Poznania!*— Jestże to chwilowy zapał i przemijający owoc uniesienia? Naśladownictwo, czy moda? — Nie! — To nie żadna przypadku sprawa, ani wyłączne dzieło dzisiejszego żyjącego pokolenia; — jest to wyrób ośmnastowiekowéj człowieczeństwa pracy; — jest to wcielenie się Chrystyanizmu w polityczny i społeczny narodów żywot, jak chrzest był dotąd wcieleniem się jego w życie indywidualne i domowe; jest to pierwszy początek Bożego na ziemi królestwa!

Niedarmo świat chrześciański powtarzał w codziennym pacierzu, powtarzał przez ośmnaście wieków: — « *Przyjdź Panie królestwo twoje, tak na niebie jako i na ziemi.* » Przyszło królestwo Boże, przyszło widomie. Odtąd królewskość i korona staną się symbolem panowania moralności chrześciańskiéj, wkrótce wszelki człowiek, któryby ten symbol śmiał przywłaszczać sobie, będzie uzurpatorem praw boskich, wyklętym kościoła i społeczeństwa banitem.

Miesiąc obecnego życia ludzkości, jest więcéj niż stuleciem dotychczasowego postępu, bo reasumuje przeszłość ośmnastu wieków: a ta przeszłość spólną była całemu chrześciaństwu.—Któż dziś powiedzieć może, że jest jaki w Europie naród niedojrzały do wolności?

A jako Chrystyanizm wprowadzony w domowe życie, nie zacierał indywidualności człowieka, ale ją podnosił i uzacniał, tak dzisiejszy chrystyanizmu rozwój, dzisiejsze wcielenie się jego w społeczne i polityczne życie, nie ma na celu zatarcia narodowości ludów, ale owszem podniesienie ich i uzacnienie.

Wolność, Równość, Braterstwo! — hasło i symbol dzisiéjszéj epoki, jest spólną wolnością wszystkich narodów, niewzruszoną odtąd, nietykalną zasadą społeczeństw: wszystkie ludy obowiązane są bronić téj zasady i rozkrzewiać ją wszędzie.

Ale uniwersalna Rzeczpospolita, to królestwo Boże na ziemi — nie jest ani naśladownictwem uniwersalnéj monarchii, o jakiéj nieraz marzyli papieże i królowie, — ani martwą a gwałtownie narzuconą formą, ani ciemnym pokostem zacierającym różnobarwność człowieczeństwa. Drzewo wolności nie powinno wegetować jak karłowata exotyczna roślina, ale wyróść i rozkrzewić się swobodnie na każdéj ziemi, z rodzimym liściem, kwiatem i owocem. Cień liścia, zarówno będzie przyjemny, kwiat zarówno pachnący, owoc zarówno słodki, chociaż wedle gruntu i klimatu różny i odmienny barwą, wonią i smakiem;

bo na spólnéj wszystkim a nietykalnéj zasadzie Wolności, Równości i Braterstwa, wszelka narodowość ma prawo i obowiązek rozwijać się po swojemu i zastosowywać ją w całości do swych obyczajów, położenia jeograficznego i potrzeb.

Pamiętajmy o tém i rozmyślajmy wcześnie nad tém zastosowaniem; lada dzień, lada chwila powoła nas do Ojczyzny. Kraj nasz oprócz obcego jarzma, ma wiele a wiele zawad do usunięcia, wiele zadań do rozwiązania. Niech każdy myślący Polak przyłoży się do ułatwienia téj bliskiéj już pracy, boć rozumowanie mass jest tylko summą pojedynczych rozumowań.

CENTRALIZACYA TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO DO EMIGRACYI POLSKIÉJ.

Obywatele,

Wypadki biegną szybko; — według wiadomości wczorajszych, które się dzisiaj potwierdzają, powstanie jest w Poznaniu i Krakowie. W Poznaniu, postanowiono już nawet Rząd Tymczasowy. Nie mamy ani chwili do stracenia. Potrzebuje nas Ojczyzna — do nas należy, spieszyć na jéj pomoc.

Z tego powodu odzywamy się nietylko do was członkowie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, którzy dotychczas tak wielkiéj wytrwałości na stanowisku waszém dawaliście dowody — ale odzywamy się zarazem do Emigracyi całéj. Idzie o Polskę, o spieszenie na pomoc walczącym; ustać więc powinny rozterki i poróżnienia, ustać dla czynu którego Kraj potrzebuje, ustać dla dopełnienia obowiązków jakie na nas wkłada Ojczyzna. Zasady demokratyczne których tak długo broniło Towarzystwo, otrzymały dziś zwycięztwo. Pod ich chorągwią gromadzić się należy, i to jak najspieszniéj, i to jak najliczniéj — wszyscy. Miejscem zbioru jest Strasburg; znajdziecie tam ludzi, którzy wam dalszą wskażą drogę. Liczymy na was Obywatele, my będziemy zawsze i wszędzie tam, gdzie potrzeby sprawy narodowéj wymagać będą.

Na punkt zbioru dążyć powinniście drogą jak najkrótszą. W Strasburgu zgłosić się macie do Ob. Andrzeja Strussa, rue des Drapiers, Nr. 11. Ci którym droga przez Paryż wypada, zgłosić się mają do Redakcyi Demokraty rue Touraine St. Germain, Nr. 5.

Nie mówimy wam nic o środkach dostania się na miejsce zbioru, bo tych nie odmówi ani miejscowa sympatya mieszkańców, ani kommissarze Rządowi. Aby zaś dalszą pomoc uzyskać, wydaliśmy odezwę do ludu francuzkiego wzywającą do składek, którą w dziennikach znajdziecie.

Pozdrowienie i braterstwo.

Paryż dnia 25 marca 1848 r.

Sznajde Franciszek, *Darasz Wojciech*, *Heltman Wiktor*, *Mazurkiewicz Wincenty*, *Worcell Stanisław*.

CENTRALIZACYA TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO DO OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele,

Odezwaliśmy się wczoraj do was i do całéj Emigracyi, powołując wszystkich braci do czynu, który w obec dzisiejszych wypadków jedynym jest do spełnienia — dziś odzywamy się do was wyłącznie, jako do ciała, którego posłannictwo dopiero z zupełnym tryumfem jego celu i zasad zakończyć się może. Czas i miejsce są zmienne — lecz obowiązki nasze też same. Dziś na tułactwie — jutro w Kraju będziemy; ale dopóki cel nasz osiągniętym nie zostanie, nasze powinności nie ustają. Owszém, w obec teraźniejszych wypadków nabierają one ważności jakiéj nigdy nie miały. Przez lat 15cie wykazywaliśmy, iż tylko demokratyzm zbawi Polskę — teraz przekonania nasze w czyn zamienić winniśmy i nie na tułactwie tylko, ale wśród Ludu Polskiego.

Stosownie do odezwy naszéj powinniście zawezwać wszystkich Braci do łączenia się z wami; podzieleni na większe lub mniejsze oddziały, postępować będzie na wskazane wam punkta.

Pochód odbyć się powinien w jak największym porządku i bez żadnéj broni. O środki materyalne dostania się na miejsce, jeżeliby wam zasiłki rządowe naprzód wypłacone nie zostały, starajcie się w sposób któryby w niczém naszemu charakterowi nie uwłóczył. Niechaj żegnając nas, Francya zachowa czyste wspomnienie naszego kilkonastoletniego pobytu na jéj ziemi.

O czasie wyruszenia oddziału i jego ilości, powinna być zawiadomioną Centralizacya; z nią, lub z Kommissyą któraby na jéj miejsce wyznaczoną została, w ciągłéj zostawać mają kommunikacyi ci członkowie, którzyby dla wieku, słabości lub innych przeszkód miejsc swoich opuścić nie mogli. Skoro w jakim mieście liczba członków tak się zmniejszy iż Sekcya rozwiązaną zostanie, wówczas akta do Centralizacyi powinny być przesłane.

Dodamy tu jeszcze, iż nieprzestajemy zajmować się losem pozostawionych żon, dzieci, i starać się będziemy przyjść im z pomocą. Nim jednak coś pewniejszego w tym względzie donieść wam będziemy mogli, zabezpieczenie potrzeb tymczasowo familii pozostawione być musi indywidualnéj Ojców i Mężów troskliwości.

Paryż, d. 26 marca 1848.

Pozdrowienie i braterstwo,

Za Sekretarza, M. Stacherski.

Prezydujący z kolei, Wincenty Mazurkiewicz.

DEMOKRACI NIEMIECCY W PARYŻU DO DEMOKRATÓW POLSKICH.

Przestaliśmy już być ludem « niemym », jak nas w języku waszym nazwano.

Słyszycie jak Niemcy całe żądają i upominają się głośno i niecierpliwie o swe nieprzedawnione prawa; przyzywają usilnie powstającą demokracyę do jéj obowiązków, do uiszczenia się z wielkiego długu który względem waszéj zaciągnęły Ojczyzny.

Przywołują ją do tych obowiązków tysiąckrotnie powtórzonym okrzykiem młodego pokolenia, okrzykiem który napełniać powinien radością wasze przed innemi serca :« z Francyą przeciwko Moskwie! »

Okrzyk ten wyraża to głębokie przekonanie jakie ma lud niemiecki o konieczności bliskiéj i nieochybnéj wojny, wojny między dwoma światami wolności i absolutyzmu, pomiędzy którymi Polska zdaje się być dla tego umieszczoną, aby zdecydować ostateczną koleją swych burżliwych przeznaczeń tryumf jednéj lub drugiéj sprawy.

Wydając ten okrzyk Niemcy zawarły nierozerwalne z Polską przymierze, i nie przydamy nic więcéj do głębokiéj myśli tego szczytnego okrzyku, jeśli go w ten sposób zmienimy: « Z Francyą, z Polską powstałą — przeciwko Moskwie! »

Ostatnia rewolucya francuzka odrzuciła na zawsze zasadę podbojów: jest to zasada słabości; a Niemcy, Niemcy demokratyczne, zaręczyć to możemy, potrafią téj wielkiéj myśli nadać sankcyę wielkiego czynu.

Być przeciw Moskwie, znaczy: nie brać udziału w jéj kapryśnych chęciach, nie dzielić z nią jéj łupu; być przeciw Moskwie znaczy: wydrzeć jéj ten łup niesprawiedliwie nabyty.

Niemcy wolne i zjednoczone nie potrzebują dodatku obcéj narodowości; nawet rozdzielone nic nie zyskują przez to na sile. Przeciwnie, — podług naszego najszczerszego przekonania, wolność, jedność Niemiec są niemożebne przy podobnym dodatku, podobnéj kradzieży. Nie wahajmy się wyrzec, że wolność ta jest urojeniem jedynie, bez przywrócenia Polski potężnéj, wolnéj i demokratycznéj, stojącéj pomiędzy Niemcami i absolutną wschodu monarchią: bo tak jak długo jeden punkt ziemi polskiéj pozostanie *pruskim*, tak długo Prussy zostaną *moskiewskiemi*, i dopóki Prussy nie przestaną być moskiewskiemi, nie będzie jedności i braterstwa między północnemi a południowemi Niemcami.

Kwestya przeto polska jest kwestyą życia lub śmierci równie dla was jak dla nas, a rękojmię błogiego téj kwestyi rozwiązania dawać może jedynie niezmienność naszych uczuć demokratycznych.

Demokracya bowiem jest dziś jedyną wypróbowaną przeciw absolutyzmowi bronią; a chociaż współczucia nasze od dawna już całemu waszemu zapewniliśmy narodowi, was jednakże przed innymi powitaliśmy, was, coście uznali i ogłosili pierwsi, że i dla Polski nie ma zbawienia tylko w demokracyi.

Śmiało więc, Bracia! Wasza godzina nadeszła. Odwieczna sprawiedliwość zniszczyła już jeden z tych rządów tak okrutnie względem was występny. Widzieliśmy jak się w proch rozsypywał przed nawałem ludowym ten rząd zdradziecki, który rozpoczął swój ohydny zawód, zdradzając was i opuszczając w waszéj bohaterskiéj walce. Dzień zemsty nad naszym wspólnym nieprzyjacielem jest bliski, a Demokraci Niemieccy dopóty nie złożą broni, dopóki imie Ludu polskiego nie zabrzmi wspanialéj niż kiedykolwiek w harmonij europejskich narodów.

I w tenczas to nasz wspólny nieprzyjaciel nim być przestanie. W upojeniu powszechnego braterstwa, strzeżmy się niecofnione wyrzekać przekleństwo. Wolność wszelkie przebywa granice, postępuje ona, postępuje i wszędzie nam braci pozyskuje. Zbawienie Polski będzie Rossyi zbawieniem. Niech się tak stanie! Mamy do przebieżenia tęż samą drogę; przeznaczenia nasze są połączone; niechaj nasz okrzyk wojenny będzie dziś: « Nie ma wolnych Niemiec bez wolnéj Polski! « Nie ma wolnéj Polski bez wolnych Niemiec! »

W imieniu Demokratów Niemieckich w Paryżu.

Jerzy Herwegh.

DO DEMOKRATÓW NIEMIECKICH W PARYŻU.

Bracia!

Dawny despotyzm upada. Europa z niepewności uczuć przechodzi do rzeczywistości czynu. We Francyi, demokracya nie jest już nadzieją dusz gorejących, lecz opatrznością wszystkich. Stanie się nią i w reszcie Europy, jeśli wszystkie narody dopełnią powinności swojéj. Mają one do walczenia jednegoż nieprzyjaciela, tego który w Polsce depcze nogami wszystko co tylko jest urokiem świętości otoczone.

Bracia, w imieniu Towarzystwa Demokratycznego polskiego którego jesteśmy organem, przyjmujemy przymierze Niemiec demokratycznych które nam ofiarujecie. Połączone usiłowania nasze złamią wszelkie przeszkody. Powiedziecie braciom waszym, iż w obecych okolicznościach od nich przyszłe losy Europy zależą. Powiedziecie im, że dla zbawienia ludzkości powinni z wytrwałością iść za wami w zawodzie ludowym, demokratycznym, którego jesteście apostołami. Powiedzcie im, iż gdyby Niemcy przestali na drobnych, kłamliwych koncessyach, wydartych dzisiaj przerażonym książętom, jutro może koncessye te rozdarłaby ich przewrotność. Powiedzcie im, że w ówczas Niemcy, żyłyby tylko dla siebie samych, i że wyparłyby się powinności którą na nie wkłada solidarność dzieła ogromnego jak przyszłość, nieomylnego jak wyroki Boga; powiedźcie im, że jedynie Niemcy zjednoczone, demokratyczne, mogą dopełnić warunków z narodowością niemiecką zgodnych. Niemcy monarchiczne, rozdrobnione, musiałyby się prędzéj lub późniéj stać narzędziem ukoronowanych nienawiści. Oto wasze posłannictwo, Bracia! macie oszczędzić Niemcom boleśnych wyrzutów, Europie krwi strumieni.

Do dzieła przeto, bracia! Niech Demokracya stanie się okrzykiem całych Niemiec. Niech demokracya stanie się namiętnością serc niemieckich, tchnieniem życia każdego niemieckiego patryoty. Dopełnicie tego obowiązku, nie wątpimy o tém, wy, Demokraci niemieccy, coście z uczuciami braterskimi jak z odwagą wspierali usiłowania jakie Demokracya polska nie przestawała czynić dla przyspieszenia trymfu demokratycznego.

Polska, Bracia nasi, zasłoni Europę swoją drgającą piersią. Polacy będą umieli bronić stanowiska swego i umrzeć na niém jeśli będzie potrzeba.

Niech żyją Niemcy demokratyczne!
Niech żyje Polska!

Centralizacya Tow. Dem. polskiego.

(podpisan:) *Fr. Sznajde Jen. — Stanisł. Worcell. — Woj. Darasz. — Winc. Mazurkiewicz. — Wiktor Heltman.*

WALECZNI BERLIŃCZYKOWIE!

Skruszyliście kajdany wasze i naszych braci którzy są odtąd i waszymi. Daliście przez to pierwszy zakład przymierzu Ludów. Ten pierwszy akt waszego wszechwładztwa jest godnym zwycięztwa waszego.

Wasi bracia Wiedeńczycy pójdą za waszym przykładem. Więzienia Spilbergu, Ołomuńca i Kuffstejnu otworzą się, lub może już są otwarte; i tak, jak w dzień zmartwychwstania Chrystusa, nasi bracia, męczennicy Polski i Demokracyi europejskiéj, wyjdą z swych świetnych grobów.

Waleczni i wspaniałomyślni Niemcy!

Godzina powstania ludów wybiła! Jesteście już wolnymi — my jeszcze nimi nie jesteśmy Nieprzyjaciel nasz

wspólny zalał Ojczyznę naszą niewolnikami swymi, których ku waszéj popycha.

I tam, ostatnia walka między dwiema niepojednalnemi zasadami wkrótce się ma stoczyć.

Jutro, możemy się znaleść pomiędzy wami. Jutro, będziecie mogli być powołani do walczenia obok nas.

Liczymy na was tak jak wy możecie na nas liczyć.

Centralizacya Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, (podpisano) : Fr. Sznayde, Jł; St. Worcell; Wojciech Darasz; Win. Mazurkiewicz; Wiktor Heltman.

Demokraci polscy zamieszkujący departament de la Loire-Infèrieure, do Obywateli Nantes :

Obywatele,

Rzeczpospolita francuzka inaugurowaną została w Nantes.

Kommissarz Rządu tymczasowego wezwał nas urzędownie do wzięcia udziału w tym wielkim akcie narodowym waszego miasta.

Chorągiew, którą w téj uroczystości rozwinęliśmy obok waszéj, przyjętą została w ratuszu z honorami wojskowymi, jako symbol solidarności ludów i wieczystego między Francyą i Polską przymierza.

Przymierza poświęceń po wszystkie czasy, przymierza idei i zasad w chwilach obecnych.

Polska uwielbia wasz tryumf i raduje się z niego, ale nie zdumiewa on jéj ani zadziwia. Podejmujecie jedynie na nowo missyę waszą.

Dwa lata temu, w tymże samym dniu, Polska ogłosiła również Rzeczpospolitę.

Ale zwyciężoną została. Upadając atoli raz jeszcze rzuciła płodne ziarno, krwią męczenników swoich poświęcone.

Jedynym panem Polacy uznają odtąd Boga i Ojczyznę swoją.

Tak jak Francya, Polska żąda wolności dla wszystkich.

Tak jak Francya żąda ona wyzwolenia pracujących i organizacyi pracy.

Tak jak Francya, pragnie ona porządku w wolności.

I tak ją pojęliście wczoraj pozdrawiając ją w chwili naszego pochodu.

Dzięki wam, Obywatele, dzięki za Polskę, siostrę waszą, dziś jeszcze w kajdanach jęczącą; dzięki za nas, jéj dzieci na wygnaniu; dzięki tobie, obywatelu kommissarzu, nasz dawny przyjacielu, najszlachetniejszy sprawy naszéj obrońco.

Wyswobodzeni pod Rzeczązpospolitą francuzką z stanowiska parias politycznych, będziemy umieli, tak jak zawsze, szanować warunki waszéj wspaniałéj gościnności.

Nantes 6 marca 1848 r.

PRZYSTĄPIENIA

DO TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO.

LISTA 4a.

Annonay.— Palma Karol—Pogorzelski Grzegorz.

Angers. — Brzeski Antoni—Daniłłowicz Stanisław — Jabłoński Grzegorz — Jasieński Maciej — Plondras Mikołaj — Wyzner August—Urbański Józef Szymon—Domaszewski.

Auxerre.—Wodkiewicz Jan-Kanty—Ząbkowski Franciszek Aleksander.

Argentan-sur-Creuse. —Kamiński Antoni— Kowalski Jakób—Podwysocki Kazimierz—Szczepański Paweł.

Besançon. — Chojer Jakób—Janiszewski Wincenty— Lubański Wiktor—Łypaczewski Ignacy—Nędzyński Józef—Nowak Bartłomiej.

Blois. — Briesenmeister August.

Bordeaux. — Czechowski Karol—Chrzanowski Frement—Kowalski Gabriel — Kozłowski Ludwik — Sichen Herkul—Tybusiewicz Teofil — Undzewicz August.

Caen. — Dunowski Józef—Kostecki Jan— Moliński Wojciech—Możejko Kazimierz —Obrębski Kazimierz — Rymkiewicz Piotr—Zienkowicz Antoni.

Clermont-Ferrand. — Borowski Bonawentura — Kraszewski Michał—Stanieski Karol.

Figeac. — Rzecak Ignacy —Jabłoński Kajetan.

Hâvre. — Meszyński Aleksander.

La Rochelle. — Żymański Edward—Wolski Tomasz.

Louviers. — Miklaszewski Józef.

Londyn. — Bartochowski Hieronim-Bolesław — Numyski Antoni.

Lyon. — Goczałkowski Franciszek—Drawgielewicz Jan — Dylewski Stanisław — Jakubowski Franciszek— Stępniewicz Leonard—Szczepański Wojciech—Tchorznicki Feliks — Urbanowski Kazimierz—Woźnicki Michał.

Marseille. — Żychliński Ludwik.

Metz. — Migurski Józef.

Mauriac. — Ciechański Gabriel — Żeglicki Ignacy — Żeglicki stanisław.

Montbrison. — Bossakiewicz Napoleon—Massalski Józef—Michniewski Jan—Zieliński Jan.

Nîmes. — Oudot Karol.

Niort. — Kociełł Walery.

Paryż.—Gajewski Rafał— Hulewicz Teodor — Łączyński Gustaw Adolf—Ks. Niewiadomski Ksawery—Papiński Józef—Ryczkiewicz Walenty — Sawaszkiewicz Leopold-Lew — Ks. Korycki — Topolski Józef — Bobrowski Antoni — Migurski Wacław — Orłowski Fr. — Potier — Mikulski Edward — Drzewiecki—Siekierski—Maniecki—Czechowicz—Jaskierski Józef —Pietruszyński —Karśnicki — Dmochowski Henryk — Kotkowski—Ks. Borkowski Jerzy— Ks. Bereziński—Płoński Ludwik— Sławuta Józef— Czarnowski Józef — Moroz Grzegorz—Walter Józef—Miłoszyc Antoni—Młyński Aleksander —Kuczyński Józef —Kuczyński Hippolit — Stępiński Paweł — Bulewski Mieczysław — Bulewski Dominik — Mrozowski Wiktor—Grochowski Wincenty—Zaliwski Józef—Goszczyński — Suchorzewski Tadeusz, Jenł — Kożuchowski p. — Ordęga Mścisław—Zagórski Julian—Piotrowski —Łagiewski Damazy—Odrzywolski Józef—Smolski Wincen.— Goszczyński Michał— Karśnicki Karol.

Périgueux. — Kisielowski Feliks— Misiuro Antoni— Wysocki Jan.

Poitiers. — Grzybowski Antoni — Kiewlicz Stefan — Majewski Waleryan— Piotrowski Sylwester.

Rodez. — Sulimowski Edward.

St.-Flour. — Janutowicz Lucyan—Woronicz Konstanty.

St.-Amand. — Olkuszewski Piotr—Rozmysłowski Franciszek.

St.-Gaudens. — Modzelewski Wincenty.

Strasbourg. — Andrzejewski Antoni — Chmieliński Paweł-Aleksander — Ciechomski Antoni — Eysmont Julian — Roman Teodor-Marcin—Szpiegel Klemens—Justanowski Antoni.

Toulouse. — Łonkutowicz Tomasz.

Vire — Funk Karol—Malessa Wojciech.

Versailles. — Skirmunt Teodor.

Z wielu miejsc reklamują, iż Okólniki i pismo *Demokrata Polski*, albo zapóźno, albo wcale nie dochodzą na prowincyi; oświadczamy przeto, iż ta nieregularność nie z naszéj pochodzi winy, i że należy upominać się o to u Administracyi Poczty.

W DRUKARNI L. MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.